

Piotr Putyło
Wydział Fizyki

UWAGA

Praca zawiera liczne uproszczenia i humorystyczne zabiegi literackie.

Przyszłość współpracy

Pytając przechodniów o przyszłość usłyszymy głównie o AI, robotyce, polityce, kolonizacji planet, nowych terapiach, nieśmiertelności i komputerach kwantowych. Wszystkie te odpowiedzi są związane z mniej lub bardziej znaną nam rzeczywistością. Mało kto powie, że postęp może osiągnąć fundamentów umowy społecznej jaką jest współpraca. Szczególnie, że wprowadzanie zmian w tym obszarze związane było często z krwawymi rewoltami.

Najbardziej kontrowersyjna jest wizja współpracy według Karola Marxa, która choć doprowadziła do milionów tragedii, to w samym jej sercu była dość sympatyczna, a zapewne pierwszy raz powiedział o niej w ten sposób: „*Ej, bo jak się weźmie trochę kapitału i wykona z nim jakąś pracę, to pojawiają się nowe pieniądze. Bogacze totalnie o tym wiedzą i zbijają na tym mnóstwo kabony¹, więc gdybyśmy robili to bez nich, to mielibyśmy wyższy standard życia, bo sami byśmy się organizowali i nie fundowali im luksów!*”. Myśl ta szybko zebrała poparcie. Szczególnie, gdy proponowana idea współpracy uzupełniana była o płatne urlopy, ubezpieczenia zdrowotne, emerytury i lepsze warunki pracy (które dzisiejsi Europejczycy właśnie jemu pośrednio zawdzięczają). Niestety w tamtych czasach bardzo ciężko było te postulaty wprowadzić. Ich poplecznicy byli zbyt biedni, żeby móc się utrzymać według założeń Karola, a przeciwnicy mieli całą moc decyzyjną. Pomysł dla większości był jednak tak bardzo atrakcyjny, że nie można było o nim zapomnieć.



Jednak dzisiaj marksizm został zapomniany. A właściwie to nie tyle zapomniany, co skojarzony ze zbrodniczymi systemami totalitarnymi. Postulaty o udziale całej społeczności w decydowaniu o przedsiębiorstwie zostały zastąpione stalinistycznym kultem jednostki, a wolnorynkowa spółdzielczość centralnie sterowaną gospodarką wojenną.

Cooperative - an autonomous association of persons united voluntarily to meet their common economic, social and cultural needs and aspirations through a jointly owned and democratically-controlled enterprise²

20 Czerwca 2024 zgromadzenie generalne **ONZ ogłosiło 2025 międzynarodowym rokiem spółdzielczości³** (International Year of Cooperatives to be celebrated under the theme "Cooperatives Build a Better World"). I to właśnie one są przyszłością współpracy.

1 kasa, forsa, flota, szmal, siano, hajs, mamona

2 <https://ica.coop/en/cooperatives/cooperative-identity> – International Cooperative Alliance

3 <https://www.un.org/en/desa/cooperatives-launch-2025-international-year>

Zanim przekonamy się dlaczego tak właśnie będzie, przyjrzyjmy się wydarzeniom związanym z rokiem 2019.

Przed epoką covidą, zdecydowana większość pracy wykonywana była w miejscu zatrudnienia. Właściwie jedynymi odstępstwami od reguły były osoby pracujące w terenie i freelancerzy, a praca w domu była zarezerwowana dla nadgorliwych pracowników lub pracowników z nadgorliwymi szefami. *Niespodziewanie* gdy większość ludzi była zmuszona do siedzenia w domach okazało się, że Internet umożliwia pracę niemal połowie ludzkości z dowolnego miejsca na Ziemi! Największe odkrycie technologiczne tamtych lat to MS Teams – takie forum z prawdziwymi imionami, na którym motywem przewodnim jest wykonywanie obowiązków służbowych. No ale to jest terazniejszość współpracy, a mieliśmy zajmować się przyszłością. Przecież jedyne co się zmieniło to miejsce (ze stacjonarnego na wirtualne). A praca dalej realizowana jest w oparciu o korporacyjny feudalizm, gdzie w oparciu o wielopoziomą hierarchię podejmowane są decyzje i realizowane projekty pod nadzorem managerów.

Cieńko znaleźć wiarygodne źródła na temat udziału zarobków kierownictwa w stosunku do wszystkich pracowników firmy, ale postaram się przytoczyć jakieś wartości liczbowe. Prezesi firm zarabiają około 5%⁴, co wraz z dyrektorami i menedżerami stanowi około 20-30% wydatków na pensje całej firmy⁵.

Co w ogóle ci menedżerowie robią?

Do głównych obowiązków menedżera należy zarządzanie zespołem. Ustala on jego priorytety, cele, rozdziela zadania oraz ocenia efekty. Musi również kontrolować działania swoich pracowników, tak aby wszystko udało się zrobić zgodnie z założonym wcześniej planem.

*Menadżer (manager) powinien wykorzystywać techniki motywacyjne do pracy, które pomogą grupie osiągać coraz to lepsze wyniki oraz ułatwiać rozwiązywanie wszelkich konfliktów.*⁶

To niewątpliwie bardzo ważne obowiązki, więc można znaleźć logiczne uzasadnienie takiego podziału wynagrodzenia. Spółdzielnie jednak się z tym nie zgadzają, więc dzielą wśród swoich członków zarówno zadania menadżerów jak i ich pensje.

Wspólna realizacja celów nie jest jednak czymś trywialnym w oparciu o demokratyczne struktury, a problem staje się coraz bardziej poważny, im więcej osób stanowi daną organizację.

No ale przecież państwa demokratyczne jakoś działają, więc może dobrym pomysłem byłoby przeskalowanie Konstytucji RP na zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa?

4 <https://www.ceoupdate.com/median-ceo-compensation-is-4-6-percent-of-revenue> ,

5 wg. chatGPT podającego jako źródła <https://aflcio.org/paywatch/company-pay-ratios> <https://www.bls.gov/ooh/management/top-executives.htm> choć nie udało mi się znaleźć w tych odnośnikach wspomnianych 20-30%

6 <https://www.gowork.pl/poradnik/zarobki/manager-czym-sie-zajmuje-i-jakie-sa-jego-zarobki/>

Fundamenty funkcjonowania państwa określane są najczęściej zwykłą większością głosów (więcej za niż przeciw) przez obie izby parlamentu. Bardziej ważne wymagają określonej liczby wszystkich głosujących i różnych większości (np. $\frac{2}{3}$ lub $\frac{3}{5}$), a bieżące zadania realizowane są przez osoby, które zostały do nich wybrane lub przydzielone, a sam proces odwoływania ich z tych stanowisk nie jest niemożliwy.

Państwo jest organizacją, do której przynależność nie jest do końca naszym wyborem, więc sensownym jest rozwiązanie 1 obywatel = 1 głos o wadze 1. Jednak spółdzielnie tworzą ludzie, którzy tego chcą, więc znajduje się tutaj miejsce na bardziej złożony system wag, który rozróżnia osobę, które dopiero co dołączyła do tego zrzeszenia, a osobę, która wybudowała gołymi rękami siedzibę z parkingiem, parkiem i żłobkiem.

Dzięki transparentności spółdzielni nie tylko wiemy co się dokładnie dzieje, ale też patrzymy innym na ręce. Jestem przekonany, że to właśnie ocenianie poszczególnych wkładów pracy każdej z osób będzie stanowiło źródło wagi głosów danej osoby. Wykopałeś samemu dół oceniony na 100 punktów, a wcześniej skosiłeś trawę, co zostało ocenione na 50 punkty, to Twoja waga głosu to 150 dzielone przez sumę wszystkich prac wykonanych przez spółdzielnię.

Zarówno zasady oceniania jak i obliczania wag będą określane na poziomie poszczególnych spółdzielni. Jedna może działać tak jak w akapitach powyżej, a inna może narzucać minimalną i maksymalną wagę głosu. Różne decyzje mogą być podejmowane w oparciu o różne wagi (np. Opisywana praca okołoogrodnicza nie powinna mieć takiego samego znaczenia jak owoce pracy osoby zajmującej się administracją, gdy chodzi o podjęcie decyzji prawnej lub ocenę jakiegoś dokumentu).

Zapewne teraz myślisz sobie „Przecież ta osoba zajmująca się administracją, podejrzanie przypomina menagera...” i masz rację, bo spółdzielczość to nie rewolucyjne wywrócenie do góry nogami wszystkich zasad przedsiębiorstw.

Tak samo jak w firmach praca jest ustalana, wykonywana i oceniana, tak samo będzie robiona w spółdzielniach, ale zamiast polegać na jednej osobie będzie to robione grupowo. Największą zaletą takich działań będzie sprawiedliwość. Konflikty będą rozwiązywane „bardziej ludzko” przez gro społeczności. Wzrosną zarobki. Zmniejszy się niebezpieczna eksploatacja środowiska, a ludzie będą po prostu szczęśliwsi.

Dlaczego czegoś takiego jeszcze nie ma? Przede wszystkim to taki system informatyczny to nie jest coś prostego. Samo podejmowanie decyzji głosowaniami nie jest czymś łatwym, bo przecież należy rozpatrzyć wiele różnych przypadków (np. kiedy która większość), kto ma mieć jakie uprawnienia itp. Itd., a to zakładając, że ważenie głosów, obsługa księgowa i zgodność z prawem nie są problemami. A kierownictwo korporacji posiadająca dostęp do takich środków niekoniecznie jest zainteresowana dzieleniem się poza „sadzeniem drzewek w ramach CSR”⁷.

Często mówi się, że „historia kołem się toczy”, ale mam nadzieję, że choć spółdzielczość odżywa, to obejdzie się bez ofiar. Zostawiam Czytelnika z fragmentem ustawy o prawie spółdzielczym, bo choć w dzisiejszej Polsce spółdzielnie kojarzą się przede wszystkim z mieszkalnictwem, to ramy prawne mają na nie więcej pomysłów. Polecam przeczytać cały ten akt prawny, bo jak się okazuje przewiduje on mnóstwo dowolności w tworzeniu spółdzielni. Czyżby prawo było bardziej gotowe na przyszłość od nas?

Art. 1.

§ 1. Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą.

§ 2. Spółdzielnia może prowadzić działalność społeczną i oświatowo- -kulturalną na rzecz swoich członków i ich środowiska⁸

⁸ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19820300210/U/D19820210Lj.pdf>